

W rozmowie radiowej na antenie Programu Czwartego Polskiego Radia, w ramach audycji „Ile jest Polski w Europie?”, Angelika Gieraś z Instytutu Sobieskiego wspólnie z redaktorem Jędrzejem Rosiewiczem, zwraca uwagę na wyraźne niedoreprezentowanie Polaków w unijnej służbie cywilnej. Podkreśla, że przedstawiciele pokolenia Z wykazują niewielkie zainteresowanie karierą w instytucjach Unii Europejskiej, podczas gdy większą aktywność w tym zakresie przejawiają osoby w wieku 40-50 lat. Ekspertka zauważa również nadreprezentację pracowników pochodzących z państw tzw. „starej Unii” oraz wskazuje na znaczenie egzaminu EPSO jako jedynej formalnej ścieżki prowadzącej do uzyskania stałego zatrudnienia w administracji Unii Europejskiej.

„Silne polskie kadry w instytucjach unijnych to silnie reprezentowany interes narodowy i wnoszenie pewnej wrażliwości przy podejmowaniu decyzji na szczeblu ponadnarodowym”.

„Polska powinna mieć reprezentację urzędniczą na poziomie 8,2%, natomiast obecnie to jest 4,8-4,9%, czyli prawie dwa razy tyle Polaków powinno pracować w unijnej administracji”.

„Przykładem państwa, które szybko wypełniło kwotę narodową w unijnej administracji jest Rumunia. Dołączyła ona 3 lata później niż Polska do Unii Europejskiej, jednakże ma poziom zatrudnienia swoich urzędników unijnych bardzo podobny do Polski – w Komisji Europejskiej pracuje około 1,5 tys. obywateli Polski oraz około 1,5 tys. obywateli Rumunii. Jak wynika z oficjalnych statystyk Komisji Europejskiej – Rumunia tym samym wypełniła swoją kwotę narodową”.

„Na kurs przygotowujący do egzaminu EPSO, prowadzony obecnie przez Instytut Sobieskiego, zgłosiło się więcej osób w wieku 40-50 lat niż młodych trzydziestolatków. Możemy więc mówić o pewnej zależności: pokolenia X i Y chcą się nadal rozwijać pomimo ukończonych studiów, MBA i profesjonalnych kursów oraz dobrej kadry menedżerskiej. Być może

instytucje UE nie mają atrakcyjnej oferty zatrudnienia dla pokolenia Z. Jeśli takie tendencje utrzymują się w innych państwach członkowskich, instytucje UE powinny natychmiast przystąpić do zmiany oferty pracy, aby odpowiadała ona oczekiwaniom młodego pokolenia”.

„Egzamin EPSO na urzędnika unijnego jest pewnego rodzaju przepustką, aby być zaproszonym na rozmowę rekrutacyjną do konkretnej instytucji czy Dyrekcji Generalnej. Dopóki kandydat nie zda tego testu, nie jest w żadnej bazie i nie ma innej formalnej procedury, by zatrudnić kogoś na stałym stanowisku urzędniczym w administracji UE. Dlatego tak ważne jest zdanie egzaminu EPSO, który otwiera drzwi do kariery urzędniczej na szczeblu europejskim”.

Zapraszamy do wysłuchania całej audycji od 30': [\[Ilu Polaków pełni funkcje kierownicze w instytucjach unijnych – Czwórka\]](#)